

Sny, Święty Bernard, Reinkarnacja, Maryja i Poplątane Rozmowy.

Paweł: Parę dni temu w nocnej podróży spotkałem wielu opętanych ludzi i z marszu zacząłem modlić się po łacinie do Maryi (nie znam ani łaciny, ani nie przepadam za Maryją). Podczas tej podróży czułem z nią ogromne zjednanie, ogromne połączenie wręcz fuzję... I z nieba spadły anioły, a raczej światła, które pozabierały te demonki. I jedno z tych „świateł” przekazało mi informację, że jestem reinkarnacją św. Bernarda.

Budzę się szukam o Bernardzie i czytam, że dziś (20.08) jest jego święto, był wielkim mistykiem i był bardzo połączony z Maryją, którą widywał w wizjach. A jego atrybut to rój pszczół (godło mojej miejscowości).

Co o tym sądzicie?

Bartosz: Mi przedwczoraj zdarzyło się mocno upić, a zdarzyło się też tak, gdyż przez długi okres nie piłem, bo brałem benzodiazepiny. W miejscu, gdzie podczas Nocy Kryształowej hitlerowcy spalili synagogę, dostałem takiego tąpnięcia i wypowiedziałem „Hieni” („Tutaj jestem” – słowa Abrahama do Boga w Księdze Rodzaju). Nigdy nie uczyłem się hebrajskiego, mimo swoich korzeni. Później zacząłem pluć jadłem na wszystkich faszystów, ale to już chyba mało istotne.

Dawid: Fajnie Ci, że dostajesz takie info. ☐ Btw. niezłą szyczą byłeś stary. ☐

Paweł:



**To nie osoba ma świadomość;
to świadomość przyjmuje niezliczone formy.**

Śri Nisargadatta Maharaj

Norbert: Od niego zaczęła się moja droga rozwoju... a co do Twojego tekstu... nocna podróż to sen?

Paweł: Tak, celowo nie używam słowa sen, który większości kojarzy się z czymś nie mającym wielkiego znaczenia, z czystą fikcją.

Norbert: Mi często śnią się ludzie z imienia i nazwiska, później ich googluje... nie wszystkich udaje się znaleźć, ale sporo z nich kiedyś żyło albo nadal żyje... o jednych mogłem słyszeć o innych nie... a tak btw. pewnie mocno odcisnął się na Tobie ten sen... i zapytam Ciebie tak jak ty nas... co o tym

sądzisz?

Paweł: Co o tym sędę hmm, dla mnie to piękny fenomen, w który z jednej strony wierzę z drugiej strony nie. Aczkolwiek mam jakieś potwierdzenie, bo wcześniej ta modlitwa inwokacja Maryi i to połączenie, później data się zgadzała (wspomnienie tego świętego) no i do tego godło mojego miejsca zamieszkanie takie samo jak atrybut tego świętego... Więc myślę, że widocznie byłem nim, ale tak czy siak nie mam 100% pewności. Nie wierzę tak łatwo każdej wizji, każdemu przeczuciu itd. Bo to niepewny grunt i łatwo się wkręcić w jakieś iluzje i przekonania.

Norbert: Dobrze myślisz... ja to tak powtarzam ciągle, trzeba stanąć pomiędzy naiwnością i ignorancją, ale to trudna rzecz... Bernard już żył i zrobił swoje... teraz czas, żeby Paweł zrobił swoje... ☐ Pzdr.

Paweł: „Bernard już żył i zrobił swoje... teraz czas żeby Paweł zrobił swoje...”. <3

Norbert: Sobota... to pewnie pójdzie na melanż.

Paweł: Jadę do pracy.

Norbert: Nie powinno się robić nic innego w ten dzień.

Norbert: Pracuj nad zbawieniem siebie... a później mnie. ☐

Jacek: Mi wystarczy wpłata na konto.

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3



AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI

KLIKNIJ